

ZAKOPANE I JEGO POTRZEBY



KRAKÓW 1909.
NAKŁADEM KOMISYI KLIMATYCZNEJ W ZAKOPANEM.
DRUKIEM A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.

ZAKOPANE I JEGO POTRZEBY.

Zakopane i jego potrzeby.

Chociaż statut określa Zakopanemu sezon całoroczny, chociaż przepiękna zima ściąga tutaj co raz to większą ilość i leczących się i turystów i sportowców, to Zakopanemu wiele jeszcze brakuje, by zapewnić mogło przyjezdnym odpowiednie wygody przez rok cały.

Czujemy wszyscy te niedomagania i braki, często omawiamy je obszernie i próbujemy podawać sposoby zaradzenia złemu, w tylu jednak kierunkach trzeba równocześnie działać, do tylu odnosić się Władz i Towarzystw w każdej, nawet małej sprawie, że rezultat tych zabiegów nie odpowiada z reguły wyłożonej pracy i energii. I trudno na to poradzić, gdyż nie można wyobrazić sobie tak scentralizowanej władzy, by od niej zależała budowa toru saneczkowego i rozkład pociągów, ulgi podatkowe i oświetlenie elektryczne. Dawniej, — dawniej wystarczała praca Towarzystwa tatrzańskiego na tle cichej gminy i Komisji klimatycznej, — czasy idą naprzód, a z nimi wymagania przyjezdnym. Trzeba się rozejrzeć w tych warunkach i zmienić, co potrzebne, bo ani chwili nam stać na miejscu nie wolno.

Zebranie i omówienie tych wielorakich braków, spisanie ich i ciągle przypominanie jest konieczne, bo świadczy o konieczności ich usunięcia. Dlatego dobrą była myśl, rzucona na wiecu Towarzystwa tatrzańskiego, wyboru komisji, któraby omówiła i przedłożyła odnośnym władzom i czynnikom postulaty, konieczne do rozwoju uzdrowiska. Komisja ta, zaproszona przez upoważnionego przez wiec mecenasa Adolfa Suligowskiego z Warszawy, zebrała się kilka razy, omówiła obszernie cały szereg braków i potrzeb Zakopanego i postanowiła zwrócić się o wprowadzenie ich w czyn do władz i towarzystw odpowiednich. W naradach brali udział — prócz organizatora pana A. Suligowskiego, następujący panowie: K. Kuliś, naczelnik gminy, Wł. Janowicz, inspektor uzdrowiska, Dr. K. Dłuski, Dyrektor Sanatorium, Dr. J. Żychoń, lekarz Stacji klimatycznej, Dr. M. Danielak, właściciel realności w Zakopanem, Teodor Axentowicz, profesor Akademii Sztuk pięknych w Krakowie i właściciel realności w Zakopanem, W. Szymborski, pełnomocnik hr. W. Zamoyskiego, W. Brzega, artysta-rzeźbiarz i Dr. W. Kraśzewski.

Owoce tych obrad było przygotowanie dwóch referatów, które poniżej w całości podajemy.

Ponieważ podczas obrad tych wyłoniła się myśl utworzenia Towarzystwa, któreby roztoczyło opiekę nad ludnością góralską, a p. mecenas A. Suligowski przedstawił opracowany przez siebie projekt statutu tego towarzystwa, projekt ten włączono do drugiego referatu i w ten sposób całość prac komisji składa się z dwóch części:

1) memoriał, zawierający sprawy do przedłożenia Wydziałowi Krajowemu i Sejmowi, Namiestnictwu, Kołu polskiemu w Wiedniu i Ministrowi dla Galicyi, przygotowany przez Dra Danielaka – we formie gotowego do tych Władz podania,

2) referat ogólny, przygotowany przez mec. Suligowskiego, zawierający sprawy odnoszące się do Towarzystwa tatrzańskiego, Gminy zakopiańskiej, Komisji klimatycznej, Wydziału Krajowego, Sejmu, Rządu, Ministerjum kolei żelaznych, i wreszcie sprawy, które pozostać należy inicjatywie prywatnej, indywidualnej, lub zrzeszonej. Dodatkiem do tej części jest projekt statutu wspomnianego powyżej Towarzystwa.

Korzystając z udzielonego przez wiec prawa kooptacyi, zaprosiła komisya szersze grono osób. W ten sposób oprócz już wymienionych brali udział w obradach komisji jeszcze następujący panowie: wicemarszałek Rady powiatowej Aleksander Lgocki, Prof. Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, Stefan Żeromski, redaktor „Kuryera litewskiego“ Wojciech Baranowski, Prof. Dr. Stanisław Ciechanowski, Dr. Zdzisław Czaplicki, Dr. Henryk Wilczyński i Kiwerski.

Na posiedzeniu w d. 14 września 1909, przyjęto oba referaty do wiadomości i postanowiono: wydrukować je w całości w piśmie „Zakopane“, oraz w osobnej broszurce i rozesłać władzom i czynnikom interesowanym, posłom do Sejmu i polskim posłom do Rady państwa, oraz prasie codziennej; memoriał zaś, przygotowany do Władz, przedstawić Kołu polskiemu, Sejmowi, Namiestnictwu i Ministrowi dla Galicyi, a nadto przesłać go Radzie powiatowej nowotarskiej, gminie Zakopane, Komisji klimatycznej i Towarzystwu tatrzańskiemu z prośbą, by podobny materiał zechciały również przedstawić od siebie wyżej wymienionym władzom. Do załatwienia tych czynności upoważniono prof. Dr. St. Ciechanowskiego i Dra Żychonia. Wreszcie postanowiono utworzyć komitet, złożony z pp. Al. Lgockiego, wicemarszałka powiatu nowotarskiego, hr. Maryi Zamoyskiej, ks. prałata K. Kaszelewskiego, ks. Rzeszutki, posła do Rady państwa, Dra J. Bedfiarskiego, posła na Sejm krajowy, Dra J. Żychonia, lek. St. klimatycznej, oraz Wojciecha Brzegi, artysty-rzeźbiarza — z prawem kooptacyi — celem zorganizowania wspomnianego Towarzystwa, mającego się opiekować ludnością góralską, upoważniając pp. Al. Lgockiego i Dra J. Żychonia do zaproszenia powyżej wymienionych osób dla wzięcia udziału w pracach tego komitetu.

Żychonia

Memoryał do Sejmu, Namiestnictwa, Koła polskiego i Ministerstwa dla Galicyi.

Jak świadczą poniżej przedstawione cyfry, zaczerpnięte ze statystyki urzędowej, — Zakopane wzrasta niezwykle szybko jako miejsce *klimatyczne i turystyczne*, a dzięki głośnemu procesowi o Morskie Oko, stało się znanem i sławnem nawet poza granicami kraju i państwa.

Jako stacya *turystyczna* ściaga co roku dziesiątki tysięcy turystów w Tatry, a jako stacya *klimatyczna* gromadzi pod Tatrami *w lecie* i *w zimie* tysiące osób, szukających i znajdujących w Zakopanem zdrowie.

Taka miejscowość zasługuje ze wszzech miar, aby się nią szczerze zaopiekował kraj i rząd — tem bardziej, że kraj, a *wszczególności* c. k. rząd ciągną ze Zakopanego już obecnie pokaźne dochody.

Kolej n. p. do Zakopanego jest *najlepszą* pod względem rentowności koleją lokalną w Galicyi, a z *poczty* ma c. k. rząd przeszło 100.000 koron czystego dochodu rocznie.

Przypatrzmy się cyfrom.

Na kolei Chabówka — Zakopane przejechało :

W roku 1900	kl. I — 1182, — kl. II — 14.827, — kl. III — 85.401 , — razem osób 101.410 .
W roku 1902	kl. I — 1909, — kl. II. — 14.225, — kl. III — 111.951 , — razem osób 128.085 .
W roku 1904	kl. I — 1494, — kl. II — 8.308, — kl. III — 113.367 , — razem osób 123.169 .
W roku 1906	kl. I — 957, — kl. II — 20.032, — kl. III — 199.381 , — razem osób 220.370 .

W ciągu lat 6 ilość podróźnych na tej linii kolejowej więcej niż podwoiła się. Ten nagły wzrost zawdzięczamy zaprowadzeniu biletów powrotnych z Krakowa.

Również wspaniale rozwija się ruch towarowy — i tak :

W roku 1900	przywieziono do Zakopanego 32.257 ton towarów
W roku 1902	przywieziono do Zakopanego 36.728 ton towarów
W roku 1904	przywieziono do Zakopanego 43.673 ton towarów
W roku 1906	przywieziono do Zakopanego 49.609 ton towarów.

Bardzo wymowne są również cyfry, wykazujące ilość biletów kolejowych — sprzedanych na stacyi w Zakopanem — i tak :

W roku 1907 sprzedano biletów na wyjazd ze Zakopanego
35.427

W roku 1908 sprzedano **38.398**

W roku 1907 **wysłano** ze Zakopanego **towarów**
2,198.530 kilogramów
a **przybyło** do Zakopanego towarów 21,503.970 kilogramów,
wyraźnie przeszło 21 milionów kilogramów.

Bardzo również pouczającą jest statystyka *pocztowa*.
Mamy pod ręką jedynie cyfry z urzędu *głównego* poczty
w Zakopanem, 2 filje pomijamy :

W roku 1904 **wysłano** ze Zakopanego :

- 1) listów poleconych 14.792
- 2) przekazów pieniężnych 26.223 **(1,065.346 Kor.)**

W roku 1905

- 1) listów poleconych 15.085
- 2) przekazów pieniężnych 27.264 **(1,197.000 Kor.)**

W roku 1906

- 1) listów poleconych 15.306
- 2) przekazów pieniężnych 29.174 **(1,201.000 Kor.)**

W roku 1904 — przyszło do Zakopanego :

listów poleconych 27.116
przekazów pieniężnych 9.940 na **(1,003.000 Kor.)**
przesyłek wartościowych 30.822 na **(3,615.802 Kor.)**

W roku 1905

listów poleconych 27.664
przekazów pieniężnych 11.985 na **(1,247.824 Kor.)**
przesyłek wartościowych 34.516 na **(3,919.758 Kor.)**

W roku 1906

listów poleconych 31.928
przekazów pieniężnych 12.206 na **(1,290.911 Kor.)**
przesyłek wartościowych 32.794 na **(3,624.494 Kor.)**

Te cyfry mówią same za siebie; one będą, sądzimy,
najsilniejszym argumentem, iż nadal nie powinny i nie
mogą ani władze krajowe, ani rządowe lekceważyć tego
wprost olbrzymiego źródła dochodów, jakie mogą dać
Tatry.

Nie można lekceważyć *turystyki*, tego pierwszorzędnego
przemysłu, jaki się w Galicyi zachodniej zaczyna samo-
rztutnie rozwijać, a który w tylu krajach Europy zachodniej
stał się podstawą dobrobytu, a nawet bogactwa.

Kraków — Zakopane — Tatry mogą i powinny w niedłu-
gim czasie stać się *szlakiem turystycznym* pierwszorzędnego,
europejskiego znaczenia.

To, co kraj i państwo dadzą Zakopanemu i Tatrom,
to w bardzo niedalekim czasie odbiorą w trójnasób z po-
wrotem.

Postulaty Zakopanego są skromne, chodzi więcej o do-
brą wolę i o zrozumienie interesów kraju i państwa.

I. I tak przede wszystkim niezbędną jest rzeczą — należyte uporządkowanie ruchu kolejowego na linii Kraków — Zakopane i Nowy Sącz — Zakopane — i to nie tylko w czasie 3 miesięcy letnich, ale przez cały rok.

Zakopane stało się i jest już dzisiaj wielką stacją zimową klimatyczną, a mimo tego wszystkie deputacje, ankiety, prośby do Wiednia, Lwowa i Krakowa wysyłane o lepsze pociągi całoroczne — pozostały bez skutku.

Wprost jest rzeczą nie do uwierzenia, że obecnie z Krakowa do Zakopanego, a więc 160 kilometrów, jedzie się przeszło 6 godzin, że na tę jazdę trzeba tracić cały dzień, że w pociągach jest tylko 1½ przedziału I kl. i 2 przedziały II-giej klasy, że w tych samych wagonach wożą ludzi zdrowych i ciężko chorych, że wagony nigdy nie są desinfekowane i t. d.

A przecież powszechnie jest wiadomą rzeczą, że od dobrej i wygodnej komunikacji zależy rozwój miast i całego kraju.

W dziedzinie kolejowej są niezbędne następujące zarządzenia:

- a) zaprowadzenie pociągów półdniowych pospiesznych przez cały rok;
- b) niżenie taryfy towarowej i osobowej na linii Chabówka — Zakopane;
- c) zaprowadzenie biletów turystycznych ze Lwowa do Zakopanego;
- d) zaprowadzenie połączenia bezpośredniego z Warszawą;
- e) zaprowadzenie wagonów sypialnych z Krakowa i z Warszawy do Zakopanego;
- f) rozszerzenie, a najlepiej przeniesienie dworca kolejowego,
- g) a na razie przynajmniej przeniesienie ogrzewalni, która obecnie zatruwa powietrze znacznej części Zakopanego;
- h) umieszczenie wagi kolejowej na dworcu;
- i) upaństwowienie linii kolejowej Chabówka — Zakopane.

Inne niezbędne potrzeby Zakopanego, które bez pomocy rządu i kraju załatwić się nie dadzą, są następujące:

II. Określenie i ustalenie granic stacji klimatycznej, respective zmiana granic gminy tak, aby granice gminy pokrywały się granicami stacji klimatycznej.

III. Skanalizowanie całego Zakopanego, a przynajmniej na razie głównych ulic.

IV. a) Osuszenie jak najrychlejsze przestrzeni mokrych, torfiastych między ulicami: Sienkiewicza, Krupówkami, a drogą do Białego i do Strążysk;

b) Regulacja potoków, w pierwszym rzędzie Folusowego — i jeżeli możliwe, zasklepienie tegoż.

V. Budowa, względnie przedłużenie ulicy Marszałkowskiej do ulicy Kościeliskiej, a to przez Kasprusie.

VI. Wybudowanie nowej przecznicy równoległej do Marszałkowskiej między ulicą Jagiellońską a Krupówkami, oraz nowej drogi i ulicy wzdłuż Gubałówki.

VII. a) Utworzenie w Zakopanem — w myśl zamiaru śp. hr. Potockiego ekspozytury starostwa, podległej bezpośrednio c. k. Namiestnictwu, a to celem wzmocnienia władzy i skrócenia postępowania.

b) Zanim będzie mogło nastąpić połączenie władzy gminnej z władzą klimatyczną, a temsamem utworzenie jednej, silnej władzy, z *równoczesną* zmianą ustawy gminnej dla Zakopanego, byłoby pożądane *przelanie* władzy policyjnej na komisarza rządowego, a szczególności agend dotyczących policji sanitarnej, budowlanej, ogniowej i bezpieczeństwa.

VIII. Przyspieszenie budowy kolei elektrycznej na Świnicę, która ruch turystyczny dziesięćkroć wzmoże, a nadto ze względu na ogromne bogactwo pokładów znakomitego granitu — ma duże znaczenie ekonomiczne dla Zakopanego i całej okolicy.

Danielak

Komisya wiecu Towarzystwa Tatrzańskiego:

Zakopane, dnia 14. września 1909.

*Adolf Suligowski,
Stefan Żeromski,
Wincenty Szymborski,
Władysław Janowicz,
Wojciech Baranowski,
Wojciech Brzega,
Prof. Dr. St. Ciechanowski,
Prof. T. Axentowicz,
Dr. Józef Żychoń,*

*Dr. Kazimierz Dłuski,
Dr. M. Danielak,
Dr. Henryk Wilczyński,
Dr. W. Kraszewski,
Dr. Z. Czaplicki,
Władysław Kiwerski,
Dr. Edmund Majewicz,
Dr. Jan Gawlik.*

Relacya z prac komisji wiecu, zwołanego przez Towarzystwo Tatrzańskie.

Mając sobie polecone rozpatrzenie potrzeb dotyczących Zakopanego i Podhala tatrzańskiego, oraz wyłożenie dezyderatów w tym przedmiocie, komisya powstała wskutek zwołanego przez Towarzystwo Tatrzańskie wiecu, rozważywszy bliżej te potrzeby, przyszła do przekonania, że wyrażane na wiecu życzenia w pewnej tylko mierze dotyczyć mogą Towarzystwa Tatrzańskiego, jako instytucji społecznej, nie posiadającej egzekutywy i niezasobnej w środki materialne, ziszczenie zaś większej części tych pragnień zależy od innych czynników, od Gminy, od Komisji klimatycznej, niekiedy od kraju, a więc od Wydziału krajowego i Sejmu, oraz od Rządu krajowego lub centralnego; w niektórych znowu wypadkach urzeczywistnienie onych pozostawione być winno przedsiębiorczości prywatnej, czy to jednostkowej, czy zrzeszonej w formie odpowiedniej organizacji. Z tych względów komisya uznała za konieczne podzielić niżej wyrażone dezyderata na kategorie w miarę tego, czym usiłowaniam poruczyć i komu przedstawić je wypada.

Obok tego, komisya zwróciła uwagę na granice, jakich trzymać się należy przy wyluszczeniu dezyderatów. Pomimo żywego rozwoju Zakopanego i górskich naszych okolic, co dla każdego obiektywnego obserwatora jest widoczne, istnieją tu jeszcze niezawodnie duże braki i wadliwości. Ale przy dążeniu do poprawy nie należy zapominać, że wszystko ulega prawu postępowego rozwoju i że, pragnąc jak najprędzej dojść do podniesienia naszych okolic górskich i do postawienia ich na stopniu wyższej kultury, liczyć się trzeba z warunkami czasu i miejsca. I dlatego komisya postanowiła ograniczyć się do wyrażania takich pragnień, których ziszczenie może być dokonane w blizkiej przyszłości i które z kolei rzeczy przedewszystkiem zrealizowane być winny, nie przesądzając dalszych reform i dalszego postępu.

Nie będzie też wzięte komisji za złe, że w liczbie dezyderatów znajdują się po większej części takie, o których wśród różnych czynników już jest mowa, a nawet i takie, co do których rozwinięta już została czy z tej, czy z innej strony pewna działalność ku ich urzeczywistnieniu. Zdało się, że wskazanie punktów, które życie samo podnosi i wysuwa, należy do pierwszych obowiązków komisji i że spełni ona jak najlepiej swe zadanie, jeżeli istniejące pragnienia należycie wyjaśni i uszereguje, nie goniąc za oryginalnością i nowatorstwem. Tem właściwszem się to okazało, że przy tak pojętem zadaniu komisya wysunęła jednak niektóre rzeczy całkiem nowe, jak np. projekt zorganiz-

wania towarzystwa dla podniesienia ludu góralskiego na wyższy stopień kultury i dla wydobycia z niego sił twórczych, któreby zdołały nasze okolice górskie podnieść, uprzemysłowić i rozwinąć, a zarazem stworzyć wśród tych pięknych gór miejsce pożądanego wytchnienia dla ogółu polskiego.

A) Sprawy odnoszące się do Towarzystwa Tatrzańskiego.

Zaczynając od tego, z czem zwrócićby się można do Towarzystwa Tatrzańskiego, komisya uznała za właściwe podnieść takie braki, których istnienie drażnić może gości, przybywających w góry polskie i pragnących spotkać tu znamię kultury, jakoteż takie rzeczy, które są konieczne dla rozwinięcia turystyki.

1. Przedewszystkiem rzuca się w oczy brak porządku i czystości w miejscach przeznaczonych dla gości i turystów do wypoczynku, a mianowicie w schroniskach i w ich najbliższym otoczeniu, to też zaprowadzenie w tych miejscach wzorowego porządku i czystości bez zarzutu postawić należy jako pierwszy dezyderat na drodze ulepszeń. Pod tym względem komisya pragnie zalecić Towarzystwu Tatrzańskiemu następujące reformy:

- a) Umieszczenie skrzynek lub koszów na śmiecie i odpadki przy wszelkich schroniskach i codzienne ich opróżnianie.
- b) Urządzenie przy schroniskach poza drogą dojazdową stosownych placów dla postojów koni i pojazdów, tak aby drogi, któremi się podjeżdża, wolne były od nieporządku, jaki przy postojach koni i powozów jest nieunikniony. Do udzielenia miejsca na takie place postojowe możnaby zachęcić w ten sposób, żeby z nich zrobić punkty do zbierania mierzwy na rolę.
- c) Urządzenie przy schroniskach obok tych miejsc ustępów na torfie lub ziemi.
- d) Ustalenie przepisów dla utrzymujących schroniska co do utrzymania wewnątrz i na zewnątrz schronisk porządku i czystości. Zachowanie takich przepisów mogłoby być zalecone jako obowiązek przy zawieraniu umów o dzierżawę schronisk. W schroniskach znaleźć się powinny odpowiednio rubrykowane książki dla schronisk, aby uniknąć niewłaściwych notat i uwag, jakie dzisiaj zbyt często niedelikatni goście pozwalają sobie w nich czynić.
- e) Wyjednanie ostatecznego zatwierdzenia przez władze rządowe regulaminu dla przewodników tatrzańskich, który to regulamin Towarzystwo Tatrzańskie wygotowało i pozyskało co do niego aprobatę gminy i Komisji klimatycznej. W regulaminie tym znajdują się użyteczne wskazówki, dotyczące porządku i czystości.
- f) Zaopatrzenie schronisk przy Morskiem Oku i Wodospadach Mickiewicza oraz w Dolinie Kościeliskiej, jako położonych przy doskonałych drogach, we wszelkie środki pożywienia tak, aby goście na tych szlakach nie wozili ze sobą prowiantów, których przywożenie przyczynia się niemało do zaśmieciania schronisk.

Przechodząc od schronisk do samych gór i biorąc pod uwagę potrzeby turystów, komisya z kolei uznaje za możliwe wystosować do Towarzystwa następujące żądania:

2. Zaopatrzenie schronisk w przybory ratunkowe i apteczki, jak również w środki pożywienia, dostępne do nabycia przez turystów bawiących dłuższy czas w górach, bez potrzeby dźwigania wszystkiego z dolin.

3. Uporządkowanie utulni, czyli altan w górach.

4. Powiększenie ilości takich utulni.

5. Usuwanie odpadków w takich utulniach, jak również na szczytach i przełęczach, na których zazwyczaj odpoczywają i posilają się turyści, przy pomocy stróża, któryby w pewnych odstępach czasu obchodził te miejsca i usuwał wszelki nieporządek i jego ślady.

6. Urządzenie postrzegalni meteorologicznych po wysokich miejscach Tatr z przyrządami samopiszzącymi i zwrócenie się w tym celu do Centralnego Towarzystwa Meteorologicznego w Wiedniu, dla otrzymania środków materalnych na otworzenie takich postrzegalni.

7. Urządzenie wygodnego chodnika naokoło Morskiego Oka (Rybiego) i Czarnego Stawu nad Morskiem, z ławeczkami do odpoczynku i altankami w odpowiednich punktach.

Dalej zwróciła komisya uwagę na konieczne, wedle jej zdania, zmiany w statucie i organizacyi Towarzystwa Tatrzańskiego. Pod tym względem potrzebne jest, aby siedzibą Towarzystwa, jeżeli nie wyłączną, to główną było Zakopane, a nie Kraków, oraz aby roczne zgromadzenia ogólne odbywały się nie w lutym, lecz w sierpniu i to w Zakopanem, przy jednoczesnej zmianie roku sprawozdawczego i rozpoczynaniu onego od dnia 1 maja, zamiast 1 stycznia. Również w organizacyi Towarzystwa uderza słaby udział osób mieszkających w Zakopanem i czynników związanych losem z życiem Podhala tatrzańskiego. Z tych względów komisya, o ile dotyczy Towarzystwa Tatrzańskiego, uważa za słuszne wyrazić jeszcze dwa życzenia, jakoto:

8. Zmianę w powyżej wskazanym sposobie §§ 5, 9 i 10 statutu.

9. Wprowadzenie do Wydziału towarzystwa i jego komisyi osób i czynników związanych pobytem i interesami z Podhalem tatrzańskim.

Wyrażone powyżej życzenia wymagają pewnych, acz niezbyt znacznych wydatków. Jeżeliby też Towarzystwo zmuszone było przez to powiększyć budżet swoich rozchodów, komisya ośmiela się zwrócić uwagę na dwa punkty:

10. Rozwinięcie starań o powiększenie ilości członków.

11. Uruchomienie i spieniężenie, jeżeli nie wszystkich, to chociażby części gruntów i domów, posiadanych przez Towarzystwo w Zakopanem. Ta ostatnia sprawa, jak to widać z ostatniego Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego, została już w Towarzystwie podniesioną. Komisya podziela zamiar sprzedaży, a to tem bardziej, że ceny ziemi w Zakopanem doszły już do tej wysokości, że sprzedaż z korzyścią dokonana być może. Jeżeli więc nie uda się na szkołę, to na inny cel do sprzedaży przystąpićby należało.

Kwestyę tę podnosi komisya z tego jeszcze powodu, że dworzec z decyzji ogólnego zabrania, chociaż wbrew planom wydziału Towarzystwa, wybudowany został nie dosyć praktycznie, kurhauzu on nie zastępuje, ani położenie, ani rozmiary i kształty budynku do tego się nie nadają. Zatrzymywanie przy sobie takiego domu nie jest dla Towarzystwa wskazane.

B) Sprawy dotyczące Gminy i Komisji klimatycznej w Zakopanem.

Przechodząc do spraw, których załatwienie do Gminy i Komisji klimatycznej należeć może i od nich z natury swojej głównie zależy, pod adresem tych dwóch decydujących w miejscowym bycie Zakopanego czynników, już to do jednego, już to do drugiego, już to do obydwóch

*Sprzedar całej parochii kurhauzu
z kurhauzu kurhauzu altes Haus
wydziału kurhauzu kurhauzu towa
rzystwa ma kurhauzu kurhauzu
altes Haus kurhauzu kurhauzu
kurhauzu w kurhauzu kurhauzu*

razem w odpowiednim stosunku, o ile to każdego z nich dotyczy, komisya pozwala sobie zalecić następujące sprawy:

1. Przedłużanie stałe i ciągłe, to jest otwieranie dalsze chodników na obszarze Stacji klimatycznej zakopiańskiej.

2. Szeroki i wygodny chodnik na Koziniec, a następnie na Gubałówkę.

3. Urządzenie placów na postój koni i doróżek w Zakopanem.

4. Zabezpieczenie terenu ochronnego na równi Krupowej (pomiędzy ulicą Sienkiewicza i Krupówkami, oraz Nowotarską i Przecznicą) zapomocą chodników w kratkę.

5. Założenie parku publicznego i przyspieszenie układow prowadzonych w tej mierze przez Gminę z hr. Zamoyskim, jako właścicielem obszaru dworskiego. Ze względu, że układy te są na dobrej drodze, a hr. Zamoyski objawił wiele dobrej woli w tej sprawie, sprawa ta powinna w niedługim czasie znaleźć swoje rozwiązanie.

6. Zaprowadzenie powszechnie obowiązującego systemu skrzynkowego dla nieczystości, (przy użyciu torfu lub ziemi), tak aby nieczystości nie były magazynowane, a przeciwnie mogły być dwa razy na tydzień z każdego domu usuwane.

7. Zaprowadzenie takiegoż systemu dla odpadków i śmieci, zamiast praktykowanych dzisiaj dołów, które przy domach ze znaczną liczbą lokatorów są nieodpowiednie i przynoszą pod względem higienicznym szkodę.

8. Zniesienie dołów kloacnych i pochłonnnych (fosses perdues), o ile one już istnieją.

9. Systematyczne wywożenie śmieci, odpadków i nieczystości przy pomocy koncesyonowanego przedsiębiorcy.

10. Ustalenie powinności naturalnej (dla właścicieli pensyonatów i domów zamieszkałych) co do stałego oczyszczania chodników i ulicy do połowy przed takimi domami i pensyonatami i co do utrzymywania tych chodników i połowy ulicy w należytem porządku.

11. Uregulowanie sprawy doróżkarskiej.

12. Rozwinięcie przez klimatykę dozoru nad mieszkańcami i ich wynajmem.

13. Urządzenie nowej postrzegalni meteorologicznej w Zakopanem.

14. Oświetlenie Zakopanego zapomocą elektryczności lub gazu.

Wszystkie te dezyderaty rzucają się w oczy i nie wymagają chyba bliższego wyjaśnienia. Zatrzymać się przecież wypada nieco nad oświetleniem. Komisji wiadomo, że gmina od dłuższego czasu jest zajęta tą sprawą, nie zamierza też komisya czynić z tego tytułu jakiegokolwiek gminie zarzutu, na który ta ostatnia nie zasługuje. Jednakże bliższe wyjaśnienie sprawy może nie być bez pożytku.

Oświetlenie gminy tak rozległej i rozwiniętej, jak Zakopane, może być dokonane bez jakichkolwiek wydatków, co więcej może ono stać się kiedyś dla gminy źródłem poważnych dochodów i zysków. Nie wydatkując ani halera, gminie wypadałoby tylko znaleźć przedsiębiorcę i zapewniwszy mu w drodze koncesyi na czas dłuższy (30 lub 40 lat) prawo wyłącznego oświetlenia na terytorium gminy, uwolnić się od nakładów, a bodaj nawet zastrzedz sobie od pierwszego roku pewien procentowy udział w dochodzie brutto, który w początkowych latach możeby był niewielki, ale w dalszych mógłby pokryć koszt oświetlenia ulic i placów, a nawet je przewyższyć. Po upływie terminu koncesyi, cały zakład z rozrośniętem już przedsiębiorstwem przeszedłby bezpłatnie na gminę, powiększając jej majątek i dochody.

Podnosząc tę kwestyę, komisya nie zamierza skłaniać gminy do zakładania własnym sumptem zakładu oświe-

Przy wyzyskaniu siły roboczej i utrzymaniu siły roboczej w gminie

tlenia, co w większych miastach z korzyścią dla nich bywa czynione, przeciwnie rozumiejąc warunki, w jakich się znajduje gmina zakopiańska, komisya przemawiałaby raczej za systemem koncesyi, wyrażając jednocześnie to przekonanie, że im prędzej to się stanie, tem lepiej dla gminy, bo tem prędzej gmina pozyska prawo do objęcia zakładu w swoje posiadanie.

C) Sprawy wymagające udziału i pomocy kraju, względnie Wydziału Krajowego i Sejmu, lub Rządu.

Są sprawy miejscowe, które przekraczać mogą siły materyalne gminy i które z tego powodu tylko przy pomocy kraju lub państwa dają się załatwiać, są dalej sprawy, dla załatwienia których potrzeba dokonywać wyłączenia, albo potrzeba wprowadzać zmiany w istniejących przepisach, co znowu bez sejmu lub parlamentu załatwić się nie da. Stąd niektóre dezyderaty w tę stronę, to jest do kraju i rządu skierowane być winny.

Do liczby takich dezyderatów komisya zalicza:

1. Przedłużenie drogi i ulicy Marszałkowskiej w Zakopanem na jego krańce, a mianowicie przez Kasprusie do ulicy Kościeliskiej.

2. Otworzenie nowej drogi i ulicy z chodnikami równoległej do Marszałkowskiej pomiędzy Jagiellońską i Krupówkami na linii drogi dra Piaseckiego, oraz drogi i ulicy wzdłuż Gubałówki.

3. Uregulowanie potoków płynących przez Zakopane od Białej Wody wzdłuż Krupówek, a zarazem pokrycie jednego z nich zwanego Fółuszowym.

4. Osuszenie przestrzeni mokrych i torfiastych pomiędzy ulicą Sienkiewicza, Krupówkami, oraz drogą do Białego i drogą do Strażysk.

5. Skanalizowanie Zakopanego, a na razie przynajmniej głównych jego ulic.

6. Ustalenie granic Stacji klimatycznej respective zmiana granic gminy w Zakopanem w ten sposób, aby granice stacji pokrywały granice gminy.

7. Kolej elektryczna na Świnicę. Ta sprawa, jak wiadomo, znajduje się w biegu, przeszła już przez Sejm krajowy, ale potrzebuje przejść jeszcze przez Radę państwa w Wiedniu.

8. Otworzenie w Zakopanem ekspozytury starostwa, podległej bezpośrednio Namiestnictwu, a zanim to nastąpi, przełożenie niezwłocznie władzy policyjnej na c. k. inspektora uzdrowiska, jak to już przed r. 1908 miało miejsce.

Jest to wadą w ustroju stosunków w Zakopanem, że gmina tak pełna ruchu i życia, nie posiada na miejscu silnej władzy wykonawczej. Cała władza policyjna spoczywa w ręku zwierzchności gminnej, to jest naczelnika gminy i dwóch assessorów. Naczelnikowi gminy podlega też miejscowa służba policyjna. Ale zwierzchność gminna pochodzi z wyborów i jest jej nieraz trudno używać siły i wymierzać kary. Byłoby też pożądanem, aby istniała w Zakopanem ekspozytura starostwa, podległa bezpośrednio Namiestnictwu z komisarzem w odpowiednie atrybucje wyposażonym, a zanim to nastąpi, aby władza policyjna, a przynajmniej ta jej część, która wchodzi w pojęcie policyi bezpieczeństwa i zdrowia, oraz policyi budowlanej i ogniowej, przełożoną została w ręce c. k. inspektora uzdrowiska. Zapewnione Komisji klimatycznej przez obecny statut uzdrowiska prawo czuwania „nad wykonaniem ze strony zwierzchności gminnej policyi miejscowej“, bez przydania temu organowi władzy zarządzania odpowiednich środków, stawia Komisję klimatyczną pozornie ponad gminą, czyni ją jak gdyby kontrolorem gminy, co

jednak w gruncie rzeczy pożytku nie przynosi, nie zapewnia skutecznego działania w wypadkach zachodzącej potrzeby, otwierając tylko drogę komisarzowi do doniesień do władzy wyższej, z czego on nie zawsze korzystać może, oraz sprowadzając ciągłe i nieskończone, a bezcelowe i bezużyteczne między dwoma miejscowymi czynnikami scysye i polemiki, ze szkodą dla uzdrowiska i dla jego prawidłowego rozwoju. W związku z tą sprawą komisya zastanawiała się także nad kwestyą połączenia klimatyki z gminą. Jednakże, nie przesądzając przyszłości, uznała, że przy obecnych stosunkach miejscowych zalecić tego nie może ze względu na poważne wątpliwości.

D) Sprawy zależne od Ministerjum kolei żelaznych i jego organów.

Do liczby spraw, które bez udziału i pomocy ze strony rządu załatwione być nie mogą, należą także dezzyderata, dotyczące ulepszeń w sferze komunikacji kolejowej.

Ze względu na ich specyficzną naturę zostały one wydzielone i złączone w oddzielną grupę.

Do nich komisya zalicza następujące sprawy:

1. Ustalenie bezpośredniej komunikacji ze Lwowem i Wiedniem na czas zimowy, przy powiększeniu ilości wagonów w pociągach odchodzących w zimie z Zakopanego.
2. Ustalenie również na czas zimowy bezpośredniej komunikacji z Warszawą.
3. Zaprowadzenie na linii Kraków-Zakopane wagonów sypialnych.
4. Urządzenie na stacyi kolejowej w Zakopanem wagi wagonowej.
5. Rozszerzenie dworca kolejowego, a przedewszystkiem przeniesienie ogrzewalni stacyjnej w inne miejsce.
6. Zaprowadzenie biletów powrotnych z Zakopanego do Lwowa.
7. Obniżenie taryfy kolejowej na przestrzeni Zakopane-Chabówka.
8. Upaństwowienie linii Chabówka-Zakopane.

E) Sprawy, które zostawić należy inicjatywie prywatnej, indywidualnej, lub zrzeszonej.

Niekiedy sprawy miejscowe wymagają przedsiębiorczości, łączą się z ryzykiem materyalnym, i przy takiej swojej naturze nie mogą być przekładane ani na gminę, ani na kraj, ani na państwo. Dla załatwienia takich spraw budżcie należy ducha przedsiębiorczego w społeczeństwie, zachęcać do łączenia sił jednostkowych w spółki i stowarzyszenia, aby dojść prędzej do ich urzeczywistnienia.

Do tej kategorii spraw komisya zalicza:

1. Wybudowanie w Zakopanem kurhauzu, któryby stał się punktem zbornym dla gości tutaj się zjeżdżających.
2. Wzniesienie hotelu lub dobrego schroniska przy wodospadach Mickiewicza.
3. Wzniesienie hotelu lub dobrego schroniska nad Czarnym Stawem Gąsienicowym.

Wiadomo komisji, że dwie ostatnie sprawy są już obszernie omawiane, a jedna z nich ma dosyć poważną szansę blizkiego urzeczywistnienia.

F) Opieka nad ludnością góralską.

Spełniając swoje zadanie, komisya zatrzymała się jeszcze nad jedną sprawą, która wydała się jej pilną i ważną.

Zarówno Zakopane, jak i całe polskie Podhale tatrzańskie idzie szybko naprzód w swoim rozwoju, a że posiada ono przyszłość, o tem liczni obserwatorowie naszego życia społecznego nie wątpią. Bogactwo mineralne nie-
tknięte, siła potoków górskich ogromna, a wcale nieużytkowana, kraj potrzebujący przemysłu i rozwoju własnej produkcji, ludność żywa i pełna zdolności, wszystko to przemawia zatem, że na tem Podhalu może powstać z czasem wielkie życie i ruch wielki. Dla zbliżenia się do tej przyszłości potrzeba przygotowywać zawczasu ludność miejscową, potrzeba ją podnosić i kształcić. A potrzeba ta tem jest naglejszą, że już dzisiaj, przy obecnym ruchu przyjezdnych na odpoczynek letni w górach, ludność ta nie umie sama zadośćuczynić potrzebom napływających gości, co też pozbawia ją możności wyciągnięcia takich korzyści, jakieby przy odpowiedniem uzdolnieniu z tego ruchu wyciągnąć mogła. Już dzisiaj uwidacznia się kontrast pomiędzy siłami tej ludności i jej przygotowaniem, a potrzebami, jakie Zakopane i okolice górskie zaspakajać powinny. Kontrast ten nie da się usunąć, ani nawet zmniejszyć, bez zorganizowanej akcji w tym kierunku ze strony społeczeństwa.

Z drugiej strony przychodząca tutaj i wciskająca się wszelkimi szczelinami cywilizacja przynosi też i odwrotną swoją stronę, w niejednem przynosi demoralizację, przed którą ludność wrażliwą, a niewolną od złych skłonności należy ochronić. W tym stanie rzeczy rozwinięcie odpowiednio zorganizowanej nad tym ludem opieki staje się obowiązkiem, wynikającym z dobrego zrozumienia potrzeb społeczeństwa polskiego.

Tak pojmując tę sprawę, komisya uznała za wskazane założenie odpowiedniego Towarzystwa na zasadach, jakie załączony do niniejszej relacji projekt statutu wskazuje.

Suligowski

Zakopane, d. 14. września 1909.

Komisya wiecu zwołanego przez Towarzystwo Tatrzańskie:

*Adolf Suligowski,
Stefan Żeromski,
Dr Z. Czaplicki,
Dr W. Kraszewski,
Wincenty Szymborski,
Prof. Dr St. Ciechanowski,*

*Dr Henryk Wilczyński,
Dr Józef Żychoń,
Wojciech Baranowski,
Władysław Janowicz,
Wojciech Brzega,
Władysław Kiwerski,*

*Dr. Kazimierz Dłuski,
Dr. Edmund Majewicz,
Dr. M. Danielak,
Adam Giełgud,
Prof. T. Axentowicz.*

Projekt statutu towarzystwa, mającego się opiekować ludnością góralską, opracowany przez mecenasa Suligowskiego.

§ 1.

Towarzystwo ma na celu rozwinięcie opieki nad ludnością polskich gór, celem podniesienia jej moralnego, intelektualnego i materyalnego, oraz celem wydobycia z niej sił twórczych na pożytek ogólny.

§ 2.

Dla urzeczywistnienia tego celu towarzystwo:

- 1) popiera oświatę wśród ludu góralskiego;
- 2) zwalcza alkoholizm i inne złe nawyki i przyzwyczajenia;
- 3) stara się o kształcenie zdolnych jednostek z tego ludu w zakładach naukowych, średnich, wyższych i profesjonalnych, stara się o przygotowanie z nich specjalistów w różnych gałęziach, a w szczególności rzemieślników, kupców, przemysłowców, techników, mechaników, chemików, budowniczych, górników, hutników, technologów, lekarzy etc.;
- 4) zachęca do łączenia sił indywidualnych i do tworzenia związków i stowarzyszeń pożytecznych;
- 5) rozwija ruch współdzielczy zarówno w dziedzinie stowarzyszeń spożywczych, jak kredytowych i wogóle gospodarczych;
- 6) popiera wszelkie instytucje miejscowe już istniejące i powstać mogące i przyczynia się do organizowania nowych;
- 7) otwiera domy ludowe, zakłada szkoły profesjonalne i specjalne, otwiera kursy handlowe i przemysłowe, otwiera kursy niedzielne i wogóle popiera pracę wśród ludu i nad ludem góralskim;

§ 3.

Za środki do tego celu służą:

- 1) odczyty i pogadanki,
- 2) widowiska i przedstawienia,
- 3) zebrania i zgromadzenia,
- 4) wysyłanie młodzieży na specjalną naukę za granicę,
- 5) warsztaty wzorowe, pracownie i muzea,
- 6) odpowiednie publikacje, broszury, książki etc..

§ 4.

Towarzystwo jako osoba moralna posiadać może majątek ruchomy i nieruchomy, ma prawo kupować i nabywać, otrzymywać dary i legaty i wogóle rozporządzać swoim mieniem w zgodzie ze swoim celem i zadaniem.

§ 5.

Na czele towarzystwa stoi rada złożona z dziewięciu osób, wybieranych przez ogólne zebranie członków na lat trzy, oraz wybrani przez radę na lat cztery prezes, wiceprezes i sekretarz. W razie, gdyby ci ostatni lub którykolwiek z nich wybrani zostali z grona członków rady, też rada wybiera na ich miejsce inne osoby tak, aby w swoim składzie liczyć mogła ogółem 12 osób. Do składu rady wchodzić mogą zarówno mężczyźni jak kobiety.

§ 6.

Komisja rewizyjna w komplecie przynajmniej trzech osób rewiduje corocznie rachunki i czynności Towarzystwa i składa sprawę na ogólnym zebraniu.

§ 7.

Ogólne zebrania odbywają się niemniej jak raz do roku. Zwyczajne sprawozdawcze roczne zebranie ma miejsce w połowie sierpnia.

§ 8.

Rok sprawozdawczy liczy się od 1. maja.

§ 9.

Siedliskiem Towarzystwa jest Zakopane. Wolno przecież ogólnemu zebraniu i radzie zbierać się gdzieindziej, o ile rada za stosowne to uzna. Jednakże roczne ogólne zebranie sprawozdawcze winno się odbyć w Zakopanem.

§ 10.

Towarzystwo posiada prawo otwierania oddziałów w innych miejscowościach.

§ 11.

Rada przepisuje regulaminy dla wszystkich organów Towarzystwa, jego zakładów jak również i oddziałów.

§ 12.

Towarzystwo składa się:

- 1) z członków honorowych, uznanych za takich za swoje szczególne dla Towarzystwa zasługi;
- 2) z członków protektorów, którzy wnieśli na rzecz Towarzystwa nie mniej jak 2000 koron jednorazowo;

- 3) z członków rzeczywistych, którzy płacą niemniej jak 100 koron rocznie;
- 4) z członków zwyczajnych, którzy płacą nie mniej jak 5 koron wkładki rocznej;

§ 13.

Przyjęcie i wykreślenie członków należy do rady, ale nominacja członków honorowych ma miejsce na ogólnym zebraniu na przedstawienie rady.

§ 14.

Członkowie honorowi i członkowie protektorzy biorą udział w posiedzeniach rady, o ile bawią w miejscu odbywanych posiedzeń. Nadto tak ci członkowie jak i członkowie rzeczywisci posiadają po 2 głosy na ogólnym zebraniu.

§ 15.

W razie zwinienia Towarzystwa majątek jego przechodzi na cele użyteczności publicznej, pokrewnej do zadań Towarzystwa, a związanej z dobrem społeczeństwa polskiego, stosownie do postanowienia i wskazań rady Towarzystwa.

Juliusz



BIBLIOTEKA KÓRNICKA

37668